

Chiny ubiorą połowę świata!

Spektakularny rozwój gospodarczy Chin, jaki nastąpił w ostatnich latach już przyniósł i nadal niesie nowe wyzwania dla całej reszty naszego świata. Komisja Europejska pracuje nad innowacyjną strategią w stosunkach handlowych i inwestycyjnych pomiędzy Unią Europejską a Chinami na nadchodzące lata.

By pomóc w nadaniu kształtu tej strategii w dniu 7 lipca br. odbyła się konferencja zorganizowana przez Komisję Europejską pod tytułem „Inwestycje i handel unijny z Chinami: szanse, wyzwania i wybory”.

Do najistotniejszych wystąpień podczas konferencji należy zaliczyć przemówienia unijnego komisarza ds. handlu, Petera Mandelsona oraz wiceministra handlu Chińskiej Republiki Ludowej, Yu Guangzhou.

Okiem Europejczyka

Swoją wypowiedź komisarz Mandelson rozpoczął od stwierdzenia, że stosunki Europy z Chinami zawsze były konstruktywne i szczerze, a nasze oczekiwania w zakresie politycznego pluralizmu, praw człowieka oraz konieczności przeprowadzenia demokratycznych reform w Chinach były i są jasne, a tym, na co obecnie należy kłaść nacisk w naszych wzajemnych stosunkach jest, by równie jasne były również nasze stosunki ekonomiczne. Chiny stanowią obecnie największe wyzwanie dla europejskiej polityki handlowej zmieniając kształt dotychczasowej gospodarki światowej.

Na poparcie tego stwierdzenia Mandelson przytoczył liczby: pod koniec lat siedemdziesiątych Chiny dzierżyły jedynie 1% światowego eksportu, na przełomie wieku eksport wzrósł do 5%, a obecnie eksport rośnie o ponad 15% rocznie. Tak, więc 20 lat temu europejskie stosunki handlowe z Chinami naprawdę nie odgrywały wielkiego znaczenia. Dziś jesteśmy największym partnerem handlowym Chin, a nasz wzajemny handel szacuje się wartościowo na około 200 miliardów euro rocznie. Europa inwestuje w Chinach, kupuje w Chinach i sprzedaje w Chinach, a także w coraz większym stopniu produkuje w Chinach.

Półowa tekstyliów

Peter Mandelson poinformował, że Chiny osiągnęły 5% udział w handlu światowym w zatrważającym tempie, które - jeśli się utrzyma na dotychczasowym poziomie - będzie

oznaczać, że Chiny będą producentem połowy światowej produkcji tekstyliów. Chiny już są największym odbiorcą stali, miedzi, węgla i cementu. Te wszystkie fakty w jasny sposób prowadzą do wniosku, że XXI wiek należeć będzie do Chin oraz innych azjatyckich gospodarek. Czy jednak rozwój Chin można określić jako zrównoważony? Czy może on stanowić właściwą bazę do tworzenia długofalowych planów: politycznych, społecznych i w zakresie ochrony środowiska? Jeśli odpowiedź na tak zadane pytanie byłaby twierdząca, to czy światowy system handlowy zniesie ciągły i gwałtowny rozwój tego rodzaju?

Wysłać za chiński mur...

Zbyt często biznes europejski napotyka raczej na chiński mur niż otwarte drzwi.

Chiny są członkiem WTO od pięciu lat, i śmiało można zadać pytanie jak dalece wychodzą one na przeciw oczekiwaniom WTO. Chiny, bowiem w dalszym ciągu „mówią” tak jakby stały na uboczu jedynie przyglądając się systemowi, nie przyjmując do wiadomości faktu, że już w tym systemie funkcjonują.

Chiny to także ciągle rosnący rynek zbytu produktów, które mogłaby produkować Unia Europejska. 50 milionów Chińczyków osiągnęło już standard życia równy europejskiej klasie średniej. Jednakże, na każde cztery kontenery załadowane w Shenzen i wysłane do Europy, trzy ciągle wracają puste. Ta sytuacja nie ma nic wspólnego z europejskim brakiem przedsiębiorczości. Kontenery pozostają puste w drodze powrotnej, bo prawa europejskiego biznesu nie są właściwie chronione w Chinach lub, ponieważ Europejczycy nie mają właściwego dostępu do chińskiego rynku.

Chiński punkt widzenia

Chiński punkt widzenia na zaprezentowane przez Komisarza Petera Mandelsona kwestie przedstawił chiński wiceminister Handlu - Yu Guangzhou stwierdzając na wstępie, że gospodarki Chin i Unii Europejskiej nawzajem się uzupełniają i jedna bez drugiej z całą pewnością nie mogłyby się właściwie rozwijać.

Chiny eksportują głównie produkty wymagające dużego nakładu pracy, na przykład tekstylia oraz maszyny i elektronikę. Z Europy Chiny importują głównie kapitał, technologię i półprodukty do handlu przerobowego.

W oparciu o porównywalne możliwości Chiny i Unia Europejska osiągnęły wzrost handlu, wzrost nakładów na inwestycje, zaawansowanie technologii oraz wzrost liczby miejsc pracy.

Rozwijając temat wzrostu handlu minister stwierdził, że Unia Europejska przesunęła się z pozycji numer cztery na pozycję numer jeden, największego obecnego partnera handlowego Chin, a pozycja Chin w rankingu z Unią również zmieniła się z dwunastej na drugą.

Lukratywne kontrakty

Rozwój Chin spowodował także lukratywne profity dla inwestorów na świecie. Od 1990 do 2005 roku, zwrot kapitału zagranicznego zainwestowanego w przedsiębiorstwa w Chinach zamknął się liczbą 280 miliardów dolarów.

Chiny są obecnie największym źródłem importu technologii z Unii Europejskiej. Chińczycy zaimportowali aż 23.000 technologii z Unii Europejskiej o ogólnej wartości 99 miliardów USD, co stanowi 42% wartości całego importu technologii.

Wszystkie powyższe aspekty miały także wpływ na wzrost liczby miejsc pracy. Wartość chińskiego importu ocenia się na 660 miliardów dolarów, co dało w efekcie w samej UE 1,5 miliona, a na całym świecie miliony miejsc pracy. Obecność chińskich przedsiębiorstw na rynkach europejskich ma również znaczny udział w kreowaniu nowych miejsc pracy.

Obie strony odnoszą więc korzyści ze współpracy, ponad 80% towarów będących przedmiotem handlu pomiędzy Chinami i UE jest komplementarnych względem siebie, ale tylko około 10% stanowi dla siebie bezpośrednią konkurencję. By sfinansować zakup jednego samolotu Airbus Chiny muszą wyeksportować do UE 80 milionów par butów o średniej cenie 3,3 dolara: Dla zobrazowania tej sytuacji Yu Guangzhou dodał, że 80 milionów par butów w rozmiarze 42 (26 cm) ustawionych jedno za drugim to długość równika.

Recepta na dobry handel

W swoim przemówieniu minister pokusił się również o podanie recepty na ułożenie stosunków handlowych między Unią Europejską a Chinami nie odpowiadając jednakże na zarzuty nie przestrzegania zobowiązań wynikających z członkostwa Chin w WTO.

Chiny upatrują szansę dla Europy w rozwoju sektora usług, argumentując, że handel usługami stanowi 70% unijnego produktu krajowego brutto jednocześnie stanowiąc 20% chińskiego.

Kolejną szansę dla Europy rząd chiński widzi w zwiększeniu transferu technologii do Chin.

Siła Europy jest oczywista: Niemcy przodują w produkcji samochodów, sprzętu AGD, maszyn oraz w przemyśle chemicznym; Wielka Brytania, Dania oraz Szwecja wiedzie prym w naukach biomedycznych, Finlandia jest światowym liderem w technologiach informatycznych, podczas gdy Francja, Włochy i Austria w odnawialnych źródłach energii.

Chiny natomiast dysponują talentami w postaci pięciu milionów absolwentów wyższych uczelni rocznie.

Minister Yu Guangzhou zadeklarował w imieniu rządu chińskiego zintensyfikowanie ochrony własności intelektualnej licząc jednocześnie na pomoc ze strony UE w szkoleniu wyspecjalizowanego personelu w zakresie ochrony własności intelektualnej oraz stworzeniu specjalnych centrów do walki z łamaniem przepisów w tym zakresie.

Obaj mówcy byli zgodni co do faktu, że zarówno przed Chinami jak i Unią Europejską stoją te same cele strategiczne. Komisarz Mandelson zakończył swoją wypowiedź stwierdzeniem, iż Chiny czerpią profity z liberalizacji handlu wynikającej z członkostwa WTO, nie stosując tych samych reguł gry u siebie, i apelując o zmianę takiej postawy. Minister Yu Guangzhou natomiast podsumował wystąpienie twierdzeniem, że Chiny i UE powinny pracować nad partnerskimi stosunkami we współpracy ekonomicznej oraz handlem na zasadach równości i obopólnych korzyści. Czyż sens tych dwóch stwierdzeń nie jest jednakowy?

Towar płynie starymi szlakami

W okresie 5 miesięcy 2006 r. UE-25 zaimportowała spoza swojego obszaru 2% mniej produktów tekstylnych i odzieżowych niż rok wcześniej, chociaż ich wartość wzrosła o 15%.

Nastąpiło powtórne otwarcie „starych szlaków” przepływu produktów pochodzenia chińskiego (Korea, Tajwan, Hong-Kong), co potwierdzają dane, jak również utworzenie nowych (Malezja, Wietnam) nawet jeżeli raporty mówią o bardzo dobrym okresie przemysłu tych krajów.

Nałożenie kontyngentów w 10 grupach produktów (kategoriach) przełożyło się na zmniejszenie o 8% ilości globalnego importu z Chin w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego. Import z Chin produktów obłożonych kontyngentami spadł bardzo gwałtownie. Ich udział ilościowy w ogólnym imporcie z Chin obniżył się z 26% w okresie 5 miesięcy 2005 r. do 9,9% w okresie styczeń – maj 2006 r.

Głównymi dostawcami na rynek unijny są przede wszystkim kraje azjatyckie. Dwucyfrowe wzrosty eksportu liczonego w tonach osiągnęły w tym okresie Wietnam, Makao, Hong Kong, Filipiny, Malezja, Myanmar, Indonezja, Bangladesz i Sri Lanka. Z krajów strefy Euromed tak wysoki wzrost uzyskały jedynie Bułgaria, Macedonia, Izrael i Albania. Inni ważni dostawcy jak Pakistan, Indie, Kambodża, Tajlandia czy Zjednoczone Emiraty Arabskie zanotowały dużo silniejszy wzrost (powyżej średniej unijnej) wartości eksportu niż jego ilości.

Kilkanaście grup produktów importowanych z Chin, będących pod kontrolą statystyczną wykazuje silny wzrost ilościowy (>20%). Jednocześnie obserwuje się wzrost cen (zmierzający do ich urealnienia), z wyjątkiem kilku przypadków jak kostiumy damskie (kat. 29), płaszcze i kurtki (kat. 83), bielizna stołowa (kat. 118), w których ceny uległy obniżeniu, czasami znacznemu.

Produkty objęte kontrolą statystyczną lub kontyngentami reprezentują 36% ilości i 47% wartości towarów zakupionych przez UE w Chinach. Ponieważ udział towarów objętych kontyngentami mocno się obniżył oznacza to, że producenci chińscy zdywersyfikowali swoją sprzedaż do Unii.

Analiza 25 głównych dostawców do Unii, którzy w rozpatrywanym okresie zwiększyli ponad 20% ilość swojego eksportu w 10 grupach produktów objętych kontyngentami pokazuje, że największą dywersyfikację przeszły pod tym względem sukienki (kat. 26), podkoszulki (kat. 4), koszule (kat. 7), biustonosze (kat. 31) i pulowery (kat. 5).

Niektórzy z dostawców tak znaczny wzrost ilości eksportu do UE osiągnęli w szerokim zakresie produktów objętych kontyngentami. Przewodzą tu Wietnam (wzrost w 9 na 10 kategoriach), Hong Kong, Bangladesz, Korea Południowa, Indonezja, Malezja i Tajwan. Spośród krajów strefy Euromed tylko Izrael osiągnął zbliżony wzrost (w połowie kategorii), podczas gdy Turcja, Tunezja i Rumunia dokonały tego tylko w jednym przypadku. Hong Kong zarejestrował jeden z największych wzrostów ilości i wartości eksportu, część z niego jednak jest wynikiem przerobu w Chinach.

Szczegóły pokazuje tabela:

25 głównych dostawców do UE, którzy w okresie styczeń-maj 2006 zwiększyli ilość swojego eksportu powyżej 20% w 10 kategoriach*, dla których Chiny podlegają kontyngentom.

Grupa produktowa (kategoria)*	2	4	5	6	7	20	26	31	39	115
Australia			X		X		X			
Bangladesz	X		X	X	X	X	X	X	X	
Brazylia										
Bułgaria		X	X							
Egipt			X			X	X			
Hong Kong	X	X	X	X	X		X	X	X	
Indie		X		X	X		X	X		
Indonezja	X	X	X	X	X		X	X		
Izrael	X	X			X	X			X	
Malezja	X	X		X	X	X		X	X	
Maroko							X	X		X
Pakistan		X	X		X		X	X		
Rumunia							X			
Korea Płd.	X	X	X	X	X	X	X		X	
Sri Lanka								X		
Szwajcaria		X						X		
Syria						X		X		
Tajwan		X	X		X		X	X	X	
Tajlandia						X			X	
Tunezja									X	
Turcja							X			
USA							X			
Uzbekistan		X			X					
Wietnam	X	X	X	X	X	X	X	X	X	

* kategorie: 2 - tkaniny bawełniane; 4 - koszule, T-shirty; 5 - swetry, pulowery; 6 - spodnie; 7 - bluzki damskie; 20 - bielizna pościelowa; 26 - sukienki; 31 - biustonosze; 39 - bielizna stołowa; 115 - przędza lniana

Opracowanie na podstawie materiałów Euratexu.:

Anna Raulin,

Roman Matusiak

PIOT